



# PARAFIALNA & RODZINA &

miesięcznik parafii pw. Matki Bożej Królowej Rodzin w Borówcu

więcej na: [www.parafiaborowiec.pl](http://www.parafiaborowiec.pl)

OTO STOJĘ U DRZWI  
I KOŁACZĘ:  
JEŚLI KTO  
POSŁYSZY MÓJ GŁOS  
I DRZWI OTWORZY,  
WEJDĘ DO NIEGO  
I BĘDĘ Z NIM WIECZERZAŁ,  
A ON ZE MNĄ.

## roraty 2016

wtorek - piątek

godz. 18.00



# Od Proboszcza na grudzień AD 2016



*...miało być normalnie, tak jak zwykle "coś" do napisania do Was na czas Adwentu...  
zachęta do dobrego wykorzystania tego czasu...  
Miałem na biurku tekst do wykorzystania,  
a właściwie zdanie: "Adwent czas przygotowania.  
Przygotuj serce a nie mieszkanie".*

*Śmierć naszego kleryka Szymona, sprawiła że te słowa nabrały innego znaczenia:  
ważne są Święta, na które czekamy, ale po wielokroć  
ważniejsze jest przygotowanie serca naszego, całego  
naszego życia, na tę ostatnią chwilę, na chwilę, kiedy  
Chrystus po nas się upomni i po nas przyjdzie.  
Bo to jest też, a może przede wszystkim, przesłanie  
Adwentu:*

*"Czuwajcie więc, bo nie wiecie w którym dniu Pan  
wasz przyjdzie"/ słowa z Ewangelii św. Mateusza  
odczytanej w I niedzielę Adwentu / W brewiarzu  
mam kartkę ze słowami Henri J.M. Nouwena :*

*"Życie jest nieprzewidywalne.*

*Jednego dnia możemy być szczęśliwi, a następnego  
smutni, jednego dnia zdrowi, a następnego chorzy,  
jednego dnia bogaci, a następnego biedni, jednego  
dnia możemy nadal żyć, a następnego umrzeć."*

*Kogo w takim razie się trzymać? Z kim można czuć  
się bezpiecznie? Komu zaufać w każdej sytuacji?  
Tylko Jezusowi Chrystusowi!!!*

*Ufamy Jezusowi, że obdarzy wiecznym szczęściem  
naszego Szymona, ufamy że pocieszy Jego rodziców  
i braci, ufamy, że poprowadzi każdego z nas,  
drogami Zbawienia...*

*Szczęść Boże na ten "wyjątkowy" czas Adwentu,  
"Tobie Panu zaufałem, nie zawstydzę się na wieki"*

ks. proboszcz Mirosław Nowak

## ROK Z KS. JANEM TWARDOWSKIM

### GRUDZIEŃ

#### Co to znaczy Adwent?

*Pamiętam, w mojej dawnej szkole mój dawny ksiądz  
zbliżył się do czarnej tablicy i dawną białą kredą  
napisał:*

#### Co to znaczy Adwent?

- 1. Pamiętka dawnego czekania na przyjście Pana Jezusa.*
- 2. Czekanie na przyjście Jezusa przy końcu świata.*
- 3. Przygotowanie się na święta Bożego Narodzenia.*

#### Dodatkowa świeca

*Jak nazywa się dodatkowa świeca, która pojawia się  
w kościołach przy ołtarzu na 4 tygodnie przed Bożym  
Narodzeniem?*

*Nie Małgorzatka, nie Agatka, tylko roratka.*

*Roratka zapowiada nadejście świąt Bożego  
Narodzenia, na pamiątkę starych Żydów, którzy  
zapalali siedem świec na świeczniku i modlili  
się o nadejście Mesjasza.*

*Mówili: "Przyjdź, Mesjaszu jak rosa".*

#### Boże Narodzenie

##### Mały

*Herod postraszył  
stajnia uboga  
ludzkie kłopoty  
małego Boga  
nawet trzech mędrców  
na nic się przyda  
bo Bóg tak mały  
że Go nie widać  
śpiewają głosem grubym cienkim  
Bóg Wszechmogący bo tak maleńki  
boją się  
Kościół nietryumfalny  
nie tak jak kiedyś  
nieokazały*

*to Wszechmogący by się uśmiechać  
staje się taki nieduży mały*





Poproszono mnie, abym napisał kilka słów o śp. Szymonie, stąd ten artykuł. Na początku pragnę przedstawić go tym, którzy nie mieli okazji go poznać: Szymon Drankiewicz, 25-letni alumn V roku Seminarium Duchownego w Kaliszu. Był uczniem XXXII Liceum im. Hipolita Cegielskiego w Poznaniu, gdzie mieliśmy okazję spotykać się na korytarzach szkoły. Ukończył Gimnazjum w Kórniku. Wcześniej w szkole spotkaliśmy się w zerówce, która mieściła się w budynku Świetlicy w Borówcu.

W szkole, Szymon miał wielu przyjaciół i znajomych. Był aktywnym członkiem koła rowerowego, lubił matematykę, grał w siatkówkę. Przed wstąpieniem do seminarium był ministrantem naszej Parafii, gdzie mieliśmy okazję wspólnie spędzać czas. Uczęszczał na zbiórki ministrantów, występował w najróżniejszych inscenizacjach parafialnych („Misterium Męki Pańskiej” zapoczątkowanym przez ks. Grzegorza „Jan Chrzyciel”, itp.), pomagał przy organizacji Parafiady, dbał o teren przykościelny, jeździł na zawody, turnieje. Długo można by jeszcze wymieniać wydarzenia, w których można by odnaleźć pozostawiony przez niego ślad.

Szymon zwykł cytować słowa św. Pawła, gdy graliśmy w palanta na boisku przy naszej kaplicy. Już jako kleryk, napisał i wyreżyserował „Misterium Męki Pańskiej” wystawione przez naszą młodzież. Prowadził zbiórki ministranckie, a także organizował czas na świeżym powietrzu dla ministrantów naszej Parafii, był opiekunem i uczestnikiem wielu wyjazdów parafialnych. Potwierdzeniem tego, że nasza Wspólnota Parafialna dużo mu zawdzięcza mogą być słowa jednej z mam ministrantów, która stwierdziła, że dzięki Szymonowi, jej synowie mają zorganizowany czas w wakacje.

Szymon był niesamowitym sportowcem. Pamiętam, że prześcigaliśmy się w jeździe na rowerach czy rywalizowaliśmy w tenisa stołowego. Dobrze grał w siatkówkę i piłkę nożną, zazwyczaj pełniąc rolę bramkarza. Chodził na pielgrzymki do Matki Bożej Częstochowskiej. Graliśmy z Szymonem w najróżniejsze gry planszowe, karciane czy komputerowe. Był bardzo dobrym strategiem, co często owocowało jego zwycięstwem. Jako przyjaciele, spędziliśmy wiele godzin rozmawiając. Był osobą, której można było z ufnością powierzyć swoje sprawy i trudności. Jego relację z innymi można opisać słowami „My z Szymonem”. On natomiast zwykł mawiać, że „My z Szymonem” to taka choroba, ponieważ każdy, kto miał z nim kontakt i coś z nim robił mówił: „My z Szymonem”.

Jako, że znam Szymona od dawna, myślę, że udało mu się osiągnąć, w tym bardzo krótkim czasie, to czym niewielu Polaków czy katolików może się pochwalić w całym swoim życiu:

- udać się do Ziemi Świętej,
- pielgrzymować pieszo do Matki Bożej Częstochowskiej,
- wyreżyserować przedstawienie,
- zostać mistrzem polski,
- zorganizować rekolekcje,
- zdać prawo jazdy,
- mieć wszędzie przyjaciół i znajomych,
- wytrwać w wierze,
- i wieloma innymi osiągnięciami...

Przyglądając się jego życiu z bliska, wiem, że Pan Bóg był u niego na pierwszym miejscu. Miał dobrze poukładaną hierarchię wartości. Pamiętam, gdy kiedyś powiedział, że „dla dziewczyny nie warto rezygnować z kapłaństwa”. Będąc w seminarium z niecierpliwością oczekiwał obłóczyn (uroczystości, podczas której klerycy otrzymują sutannę), aby móc później świadczyć o Chrystusie nawet swoim strojem, z którego był dumny i w którym, jak wspomniał ks. Rektor Seminarium kaliskiego podczas pogrzebu, został pochowany.

Swoje obowiązki wypełniał z pasją. Oczywiście, były momenty, w których, jak każdy człowiek, był zmęczony i chciał odpocząć. Jednym z wspomnień, z których ja jestem bardzo dumny to moment, gdy Szymon otrzymał pozwolenie na święcenie potraw. On siedł już jako przyszły kapłan, w komży i sutannie z kropidłem w ręku, a ja mogłem służyć mu jako ministrant podając wodę święconą.

W trakcie poniedziałkowej Mszy świętej wieczornej, w czytaniu z Księgi Mądrości padły słowa:

A sprawiedliwy, choćby umarł przedwcześnie,  
znajdzie odpoczynek.  
Starość jest czcigodna nie przez długowieczność i liczbą lat się jej nie mierzy:  
sędziwością u ludzi jest mądrość,  
a miarą starości - życie nieskalane.  
Ponieważ spodobał się Bogu, znalazł Jego miłość,  
i żyjąc wśród grzeszników, został przeniesiony.

Myślę, że cytat ten dobrze opisuje życie Szymona, jako sprawiedliwego, osoby, która doświadczyła miłości Boga i do Niej została przeniesiona. Dodałbym jeszcze słowa św. Pawła:

*W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec  
sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim,  
którzy umiłowali pojawienie się Jego.*

Rodzicom Szymona dziękuję za dar jego osoby, jego wychowania i świadectwo wiary.

**Chwała Panu za życie Szymona!**

Przemek



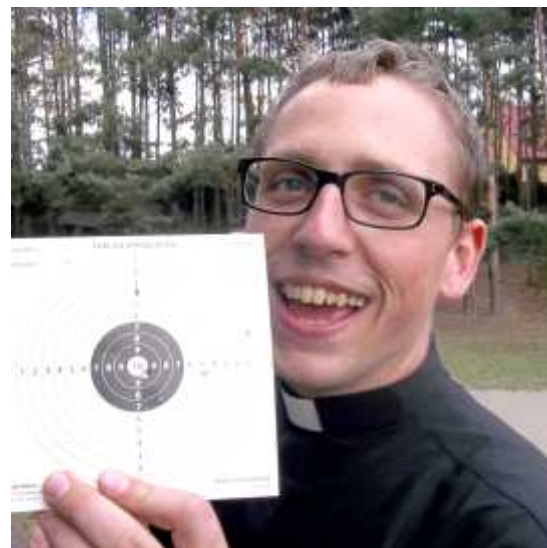
Szymona poznałam w czasie gdy w Borówcu pojawił się ksiądz Grzegorz z myślą budowania parafii. Szymon służył przy ołtarzu a ja śpiewałam w scholi. Później wspólnie należeliśmy do grupy młodzieżowej “Związani z Chrystusem” prowadzonej przez Tomka Ponizego. Widywaliśmy się na spotkaniach, Mszach św., jeździliśmy na wczasorekolekcje, graliśmy w przedstawieniach teatralnych. W tym czasie byliśmy z Szymonem po prostu znajomymi. Dopiero moment wybrania podobnej drogi bardzo nas do siebie zbliżył. Różniąc ją mogliśmy liczyć na wsparcie drugiego, bo przecież “jechaliśmy na tym samym wózku”.

Chodź dzieliła nas spora odległość to zawsze kiedy było to możliwe staraliśmy się ze sobą chodź przez chwilę ze sobą porozmawiać a niekiedy wystarczało tylko życzliwe spojrzenie lub uśmiech. Nasza znajomość cały czas rozwijała się, dzięki aktywności we wspólnych dziełach. Podczas rocznego urlopu Szymona wspólnie z Przemkiem Stroiwąsem organizowaliśmy rekolekcje dla młodzieży, dekanalne spotkanie młodzieży. Byliśmy również opiekunami na wczasorekolekcjach organizowanych przez parafię. Bardzo miło wspominam ten czas. Czas wspólnych modlitw, czas wspólnej zabawy. Nasza przyjaźń opierała się na wierze i było to jej ogniwo wiążące, ale łączyły nas również problemy normalnych młodych ludzi. Dziailiśmy się naszymi radościami, ale też mogliśmy na sobie polegać w trudnych sytuacjach. Na Szymona mogłam zawsze liczyć. Był obecny gdy potrzebowałam pomocy, nigdy nie wymówił się brakiem czasu. Był człowiekiem uczynnym i oddanym.

Bardzo się cieszę, że Pan Bóg postawił Go na mojej drodze.  
W piątek przed jego śmiercią usłyszałam od niego,  
że: “Jak odejdzie to będzie się za nami wstawiał tam u góry”  
i ja w to ogromnie wierzę! Szymon jest teraz jeszcze bliżej mnie.  
Bogu niech będą dzięki, że dał naszej parafii takiego człowieka.

P.S. Szymona będę pamiętać uśmiechniętego i zadowolonego  
z tego co otrzymał od Boga. Tak, jak na zdjęciu obok,  
gdy “za setnym” razem udało mu się trafić w dziesiątkę.

Joasia





## IDŹCIE I GŁOŚCIE

PRZEZ CHRYSTUSA, Z CHRYSTUSEM, W CHRYSTUSIE  
PRZEZ WIARĘ I CHRZEST DO ŚWIADECTWA

Wraz z początkiem Adwentu, w niedzielę 27 listopada, w Kościele w Polsce rozpoczął się nowy rok liturgiczny i duszpasterski. Na ten rok Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski przygotowała Program Duszpasterski Kościoła katolickiego w Polsce pod hasłem „Idźcie i głoscie”. Czwarty rok programu zachęca do podjęcia tematu skutków i owoców wcześniejszego zjednoczenia z Chrystusem, a nawiązując do nauczania papieża Franciszka, wzywa do bycia uczniami - misjonarzami. Wzywa do ewangelizacji.

„W ostatnim, czwartym roku Programu duszpasterskiego chcemy podjąć tematykę skutków i owoców naszego zjednoczenia z Chrystusem w chwili chrztu świętego” – podkreśla abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski we wstępie do publikacji „Idźcie i głoscie” zawierającej program duszpasterski na rok 2016/2017. Wyjaśnia, że „każdy ochrzczony jest powołany przez Boga do zaangażowania się na rzecz głoszenia światu Ewangelii”. Zachęca do włączenia się w tę misję nie tylko dorosłych, ale również dzieci i młodzież, których entuzjazm i zaangażowanie są, jak pisze, potrzebne w Kościele.

W kontekście kończącego się Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, Przewodniczący Episkopatu podkreśla, że okazją do jego kontynuowania będzie w Polsce Rok Świętego Brata Alberta. Został on ustanowiony przez Konferencję Episkopatu Polski z okazji 100-lecia śmierci tego świętego i potrwa od 25 grudnia 2016 roku do 25 grudnia 2017 roku. „W kontekście tematu roku „Idźcie i głoscie” przykład świętego Brata Alberta stanie się okazją do uwiarygodnienia czynami miłosierdzia tego, co będziemy głosić” – pisze abp Gądecki. Przypomina też, że w roku 2017 czeka nas również 100. rocznica objawień fatimskich, w których Matka Boża wzywała do nawrócenia, pokuty i modlitwy różańcowej oraz nabożeństw wynagradzających w pierwsze soboty miesiąca.

Komisja Duszpasterstwa KEP wyznaczyła trzy priorytety:

1) Być Kościołem misyjnym w Polsce - czynienie wspólnot misyjnych wewnątrz i na zewnątrz Kościoła, głoszenie

Dobrej Nowiny w rodzinie, szkole, na uczelniach, w ruchach i stowarzyszeniach, mediach, przestrzeni publicznej itp.

2) Realizacja misji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej - budzenie poczucia wśród ochrzczonych bycia Ludem kapłańskim, prorockim i królewskim, formacja ku realizacji w życiu misji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej, zaangażowanie ochrzczonych w liturgię, przepowiadanie i służbę.

3) Współpraca osób duchownych, konsekrowanych i świeckich - formacja podkreślająca równość w godności i działaniu wszystkich ochrzczonych, wspólne działania według otrzymanych powołań, darów i charyzmatów, umiejętność i doskonalenie współpracy.

Programowi przyświecają trzy szczególne zadania - głoszenie Słowa Bożego (kerygma-martyria), sprawowanie sakramentów (leiturgia), posługa miłości (diaconia). Zadania te współgrają ze sobą i nie mogą być rozpatrywane oddzielnie.

Obecny rok duszpasterski kończy czteroletni cykl, który rozpoczął się w 2013/14 r. Słowem-kluczem był najpierw 'kerygmat', w kolejnych latach: 'metanoia – nawrócenie' i 'chrzest' – nowe życie w Chrystusie.

(za ekai.pl) HDC

### Zachęcam do przeczytania...

Książka, którą dziś polecam nawiązuje swoją tematyką do Bożego Narodzenia. Są w niej zawarte wspomnienia ludzi kultury, biznesu i Kościoła. A opowiadają między innymi: o. Maciej Zięba, Elżbieta Penderecka, Irena Eris, bp Tadeusz Pieronek, Maja Popielarska. Wspomnienia te dotyczą różnych okresów ich życia...życia w Polsce, ale skupione są tylko i wyłącznie wokół najpiękniejszych świąt - Świąt Bożego Narodzenia. Dlaczego są to tak ważne święta, co dzieje się w tę noc rozświetloną lampkami choinek, dlaczego stajemy z opłatkiem w ręku... blisko siebie, z rodziną, a na stole pojawiają się tradycyjne wigilijne potrawy??? Warto przeczytać...i pomyśleć o naszych świętach. Czy nie zapomnieliśmy o sprawie najważniejszej!!!

**Danuta Śmierzchalska**

/przygotowanie i opracowanie/  
**"PRZY WIGILIJNYM STOLE"**

Polecam J.Cz.



## „caritaSÓWKI”



Jest zimny, wietrzny listopadowy wieczór. Jestem umówiona na rozmowę z p. Małgorzatą Graczyk w siedzibie „Caritas-u” w Borówcu. Trochę błędzę – ostatnio jak tu byłam to „Caritas” działał w innym miejscu. Jakże tu ciemno... czyżby pani Małgosia zapomniała? Nieco dalej dostrzegam światło w oknach. Próbuję...pukam. Jestem na miejscu. Otwiera mi p. Małgosia – osoba uśmiechnięta, serdeczna, życzliwa, z wielką radością w sercu. Robi się zaraz jasno, ciepło i milutko. A siedziba...no cóż - jakbym weszła do domku Św. Mikołaja. Pachnie tu cynamonem, anyżem i pierniczkami – jest uroczo, jest świątecznie. Chociaż do Świąt Bożego Narodzenia jeszcze sporo czasu to tutaj już od kilku tygodni wre praca całego Zespołu Caritas – robione są stroiki, ozdoby świąteczne, paczki dla chorych i potrzebujących, zaraz będą pakowane opłatki i sianko. A rezultat już niedługo będą mogli wszyscy zobaczyć na przedświątecznym stoisku Caritas-u. Pani Małgosia zaczyna omawiać całoroczną działalność właśnie od świąt, do których wszyscy się przygotowujemy.

**Organizujemy zbiórki żywności** - i tak informuje, że w dniach **9.12.2016 w godz. 17-21 oraz 10.12.2016 w godz. 7-21 odbędzie się ogólnopolska zbiórka żywności** pod hasłem: „TAK POMAGAM” w **Biedronce w Borówcu** – zachęcam do włączenia się w akcję.

Przygotowujemy paczki żywnościowe, prezenty, organizujemy zbiórkę odzieży, własnoręcznie wykonujemy stroiki, świeczniki i inne ozdoby świąteczne. (W Borówcu mamy około 20-tu rodzin, które wspomagamy).

Przygotowujemy „Choinkę Miłosierdzia” – na drzewku wieszamy upominki dla parafian z informacją o konkretnej potrzebie i to parafianie robią paczki świąteczne dla potrzebujących. We współpracy z Bagieterią „Ciasto i kawa” pieczemy i dekorujemy setki pierniczków – pod

okiem profesjonalistki – pani Małgorzaty Weber – mistrzyni cukiernictwa artystycznego.

Sianko i opłatki pakowane są w autorskie koperty wykonane przez „Futurum Studio”. I zaraz dodam, że „Caritas” ma swój autorski kalendarz parafialny i on również powstaje we współpracy z „Futurum”. Korzystamy też z pomocy fotografa – pani Danuty Witkowskiej. Plakaty, banery, ulotki, naklejki, koperty - cała oprawa poligraficzna jest zasługą tej samej firmy.

Członkinią naszego Zespołu jest właścicielka firmy „Szarusiowo” – szyjemy więc okolicznościowe maskotki. Teraz są to: renifery, choinki, serduszka, dzwoneczki i gwiazdki.

Przed świętami Wielkanocnymi: zajęczki, ptaszki, kurki, kwiatki, chorągiewki, serwetki itp. Wykonujemy około 600 palemek artystycznych. We współpracy z Bagieterią „Ciasto i kawa” wypiekamy i dekorujemy setki mazurków i ciasteczek.

Zespół „Caritas” dekoruje też ołtarze na Boże Ciało i w oktawie Bożego Ciała. Pomagamy w zorganizowaniu odpustu parafialnego: układamy niepowtarzalne dywany z kwiatów i przygotowujemy poczęstunek. Organizujemy „Dzień Matki”, który co roku ma inną formę, a to wyjazd na koncert czy uroczysty podwieczorek, czy też zabawa taneczna, festyn lub przedstawienie teatralne.

Na „Dzień Papieski” organizujemy – we własnym zakresie – kremówki...około 100 kg słodkich wypieków.

„Tornister pełen uśmiechów” to kolejna forma pomocy. I można by tak wymieniać, wymieniać...

Ogrom pracy własnej, serca i czasu... i tak już od dziesięciu lat (Zespół „Caritas” w Borówcu działa od 24 października 2006 roku). Siedziba - „caritaSÓWKA” – mieści się w domku byłego proboszcza ks. Grzegorza, a udostępniona została przez obecnego proboszcza ks. Mirosława.

„CaritaSÓWKA” - a w niej – „CaritaSÓWKI” .... I myśl, która im przyświeca: nie chcemy, aby ludzie kojarzyli nas tylko z paniami z puszką. Zmieniamy to. W mądry sposób i mądrze chcemy pomagać, mądrze pozyskiwać środki i ofiary, dobrze nimi gospodarować. Stąd nasza nazwa: „caritaSÓWKI”.



zdążyliśmy się już trochę poznać i udało nam się zbudować relacje, a jak wiadomo dobre relacje to fundament działania w każdym zorganizowanym zespole. Godziny spędzone nad "robótkami ręcznymi" i przygotowaniem stoisk świątecznych to nie czas stracony - to możliwość kreatywnego spożytkowania naszej energii i aktywnego zaangażowania na rzecz bliźnich w potrzebie. Bezenną i ponadczasową wartością są przyjaźnie i znajomości nawiązane podczas pracy w zespole.

Beata



## z ŻYCIA PARAFII

### Sakrament Chrztu Świętego przyjęli:

- \* Róża Zofia Ajchsztet
- \* Gabriela Kwiatek
- \* Zuzanna Joanna Kaszuba
- \* Kacper Jurowicz
- \* Filip Brendel
- \* Pola Sierpińska

*Niech im Dziecię Jezus błogosławi...*

### Odeszli do wieczności:

- + Ś.P. Krzysztof Tomczak z ul. Letniej
- + Ś.P. Janusz Malarecki z ul. Głównej
- + Ś.P. Szymon Drankiewicz

*Dobry Jezu a nasz Panie  
daj jej wieczne spoczywanie...*



## Langusta Na Palmie, czyli rekolekcje dla zapracowanych

Dar wiary trzeba pielęgnować. Łatwo powiedzieć – trudno zrobić... Znalazł się jednakże dobry sposób, aby w samochodzie, w domu odbywać własne rekolekcje korzystając z Internetu, lub odtwarzając płytę z nagraniami.

Duży zbiór kazań i konferencji znajduje się na stronie internetowej [www.langustanapalmie.pl](http://www.langustanapalmie.pl). Strona ta została stworzona, w celu ułatwienia kontaktu z wiernymi, dla ojca Adama Szustaka. Ojciec Adam ma około 40 lat i od kilkunastu lat jest Dominikaninem. Dewizą jego życia jest stare dominikańskie powiedzenie: głosić Ewangelię wszystkim, wszędzie i na wszelkie sposoby. Ten kaznodzieja przebył już 306.000,00 kilometrów i wygłosił prawie 3.500,00 kazań i konferencji. Jego kazania są pełne pasji, bywają zabawne – ale to co najważniejsze – trafiają do młodzieży i dorosłych w każdym wieku.

Ojciec Adam tak o sobie pisze: „*głoszę zatem na wielotysięcznych stadionach, w kościołach i parafiach, w aulach uniwersyteckich i salach kinowych, jak również w prywatnych domach, dla jednej osoby. Nie ma tu żadnych ograniczeń: jeśli tylko da się gdzieś gadać, mogę tam gadać, a jeśli się nie da, to wymyślę jakiś sposób, żeby się jednak dało.*”

Dominikanin wygłosił wiele ciekawych konferencji - jedną z moich ulubionych konferencji jest konferencja zatytułowana Dotyk (Langusta Na palmie/Plaster Miodu o słodczy Boga), gdzie wychodząc od dotknięcia Pana Jezusa przez cierpiącą na krwotok, łamiącą wszystkie reguły, kobietę, poprzez córkę Jaira dochodzimy do ogromnej mądrości Pana Jezusa, jego miłości do człowieka, a wszystko opowiedziane w tak ciekawy sposób, że można słuchać i słuchać i słuchać...

Gorąco polecam!



## 10 "najmocniejszych" cytatów papieża Franciszka z ŚDM...

/ za portalem DEON /

**Chcesz, by wspomnienia po ŚDM trwały jak najdłużej? Koniecznie zapisz sobie te wypowiedzi papieża.**

### 8. Młodzi-kanapowi

**Czuwanie w Brzegach, 30 lipca**

Ale jest też w życiu inny, jeszcze bardziej niebezpieczny paraliż, dla młodych często trudny do rozpoznania, którego uznanie sporo nas kosztuje. Lubię nazywać go paraliżem rodzącym się wówczas, gdy mylimy SZCZĘŚCIE z KANAPĄ! Sądzymy, że abyśmy byli szczęśliwi, potrzebujemy dobrej kanapy. Kanapy, która pomoże nam żyć wygodnie, spokojnie, całkiem bezpiecznie. Kanapa - jak te, które są teraz, nowoczesne, łącznie z masażami usypiającymi - które gwarantują godziny spokoju, żeby nas przenieść w świat gier wideo i spędzania wielu godzin przed komputerem. Kanapa na wszelkie typy bólu i strachu. Kanapa sprawiająca, że zostajemy zamknięci w domu, nie trudząc się ani też nie martwiąc. "Kanapaszcześnie" jest prawdopodobnie cichym paraliżem, który może nas zniszczyć najbardziej; bo po trochu, nie zdając sobie z tego sprawy, stajemy się ospali, oglupiali, otumanieni, wczoraj mówiłem o młodych, którzy idą na emeryturę w wieku 20 lat - podczas gdy inni - może bardziej żywi, ale nie lepsi - decydują o naszej przyszłości. Z pewnością dla wielu łatwiej i korzystniej jest mieć młodych ludzi oglupiałych i otumanionych, myślących szczęście z kanapą; dla wielu okazuje się to wygodniejsze, niż posiadanie młodych bystrych, pragnących odpowiedzieć i na wszystkie aspiracje serca. Pytam was: czy chce być ospali, oglupiali, otumanieni? Czy chcecie, żeby inni decydowali o waszej przyszłości? Czy chcecie być wolni? Rozbudzeni. Walczyć o waszą przyszłość? Nie jesteście zbyt przekonani, co?

**9. O konieczności rozmowy z dziadkami -  
spotkanie z wolontariuszami, 31 lipca**

Zatem, jeśli chcesz być nadzieją przyszłości musisz przejąć pochodnię od swojego dziadka i babci. Czy obiecujecie, że przygotowując się do Dni w Panamie będziecie częściej rozmawiać ze swoimi dziadkami? Jeśli zaś dziadkowie są już niebie, czy będziecie rozmawiać z osobami starszymi? Będziecie zadawać im pytania? Pytajcie ich, bo oni są mądrością narodu.

### 10. Bóg zawsze zapomina o naszych grzechach

**Msza posłania, 31 lipca**

Zaufajcie pamięci Boga. Jego pamięć nie jest "twardym dyskiem", który rejestruje i zapisuje wszystkie nasze dane, ale czułym współczującym sercem, które cieszy się trwale usuwając wszelkie nasze ślady zła. Spróbujmy teraz także i my naśladować wierną pamięć Boga i strzec dobra, które otrzymaliśmy w tych dniach. W milczeniu wspominajmy to spotkanie, podtrzymujmy pamięć obecności Boga i Jego Słowa, rozbudzajmy w sobie głos Jezusa, który wzywa nas po imieniu.



## TRUDNE CHWILE

Bądźmy pewni, bądźmy pewni, że Pan nigdy nas nie opuszcza, zawsze jest z nami, także w trudnych chwilach. I nie szukajmy ucieczki w narzekaniach: wyrządzają one zło naszemu sercu.

*Homilia, kaplica Domu Św. Marty, 3 kwietnia 2013*

## TRWANIE

Trwanie przy Jezusie wymaga wychodzenia ze swojego świata, ze zmęczonego i zrutynizowanego życia wiary.

*Twitter, 27 marca 2013*



## CARITAS w ADWENCIE

### DOBROCZYNNY KIERMASZ ADWENTOWY

**2/3 ♥ 9/10 ♥ 16/17 grudnia**

kruchta kaplicy po Mszach św.

**OPŁATKI, SIANKO, ŚWIECE, PIERNICZKI, OZDOBY  
KALENDARZ PARAFIALNY, KARTKI ŚWIĄTECZNE**

Ofiary zostaną przeznaczone na świąteczną pomoc potrzebującym.

### ♥ CHOINKA MIŁOSIERDZIA ♥

**OD 3 GRUDNIA**

na gotowe paczki czekamy do 19 grudnia

### OGÓLNOPOLSKA ZBIÓRKA ŻYWNOŚCI

**CARITAS W BIEDRONCE - Borówiec**

**9/10 grudnia**



*Spokojnego i pełnego refleksji  
czasu Adwentu życzy  
PZ Caritas „caritaSÓWKI”*